Krzywe Zwierciadło

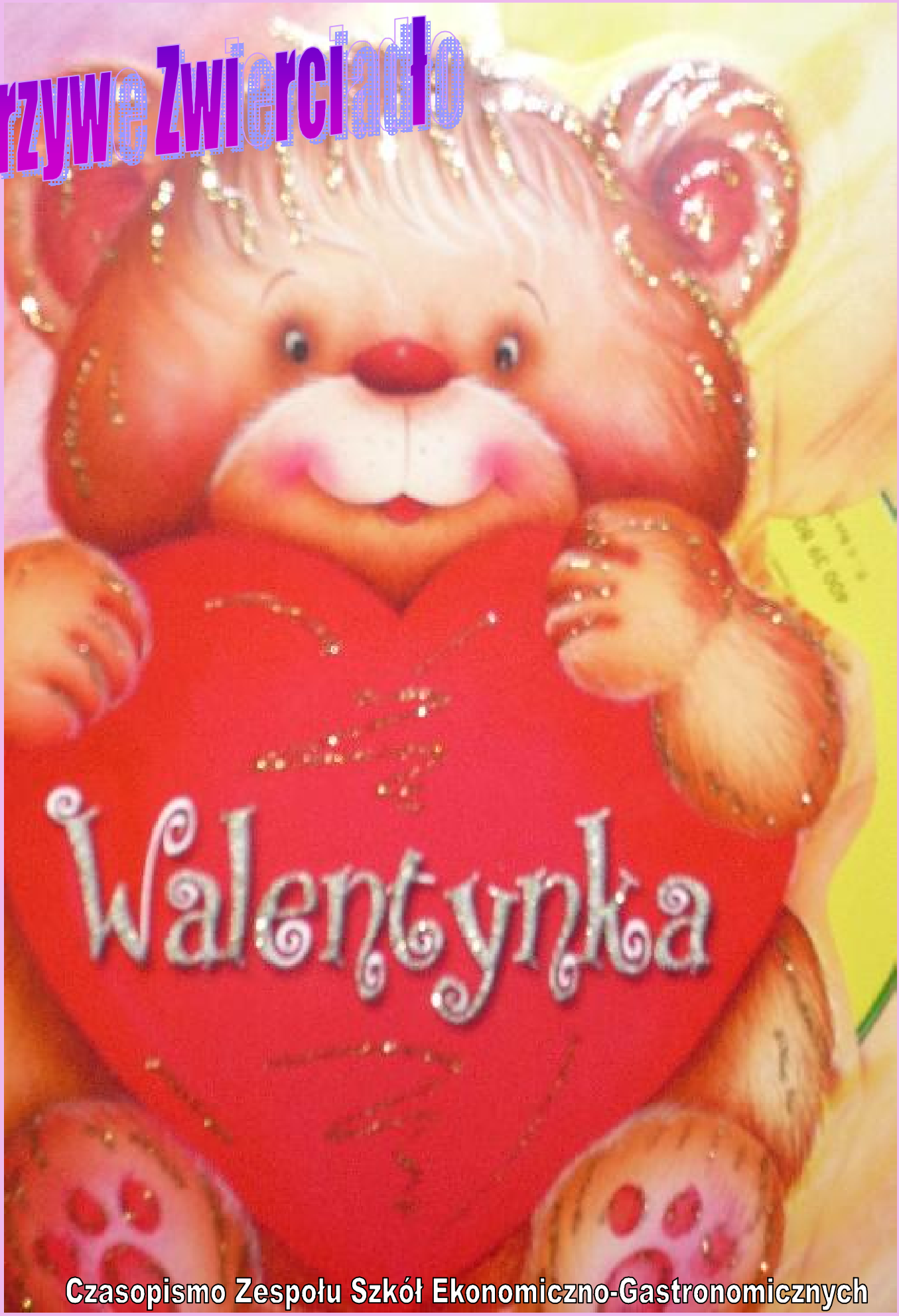

Czasopismo Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

Spis treści

Czy warto studiować na Uniwersytecie Jagiellońskim...- relacja praktykantki - s. 3-4
Pozje - s.4, Ciąg dalszy rozważań o Bożym Narodzeniu s. 5, 6
Co myślimy o samotności - s. 7-10
Ale jest jeszcze nadzieja
s. 11
Walentynki lirycznie -
s. 12
Przegląd wydarzeń
szkolnych s. 13
Herbert i zakręty
historii s. 14-15

Redakcja: Beata Pochopień, Natalia Hyrlik, Kasia Pal,
Opiekun: Danuta Talik

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

Gdzie studiować?

Wśród czytelników tego artykułu jest zapewne grono osób, które zastanawia się nad wyborem odpowiednich studiów i to właśnie do nich chciałabym skierować swoje słowo.

Na początek każdy z was musi sobie zadać pytanie: „Po co chcę studiować?” Niektórzy z was wybiorą dalszą edukację dla przyjemności, inni dla rozwoju osobistego, a jeszcze inni w celu uzyskania kwalifikacji potrzebnych do zapewnienia sobie i osobom bliskim odpowiednich środków do życia. Będą także i tacy, którzy wybiorą daną dziedzinę tylko dlatego, że takie jest marzenie rodziców.

Jak wybrać odpowiedni kierunek studiów? Przede wszystkim bądźcie sobą. Pamiętajcie, że to powinien być wasz wybór, pomysł na wasze życie. W wieku 19 lat macie prawo nie być pewnymi, co tak naprawdę chcecie robić w życiu. Wybierzcie więc studia dające jak najszersze pole manewru. Nie musicie traktować swojego wyboru jako ostatecznej decyzji na całe życie. Jeśli chybicie z wyborem kierunku, może za rok zaczniecie studiować co innego. W tym czasie dojrzejecie, odnajdziecie siebie. Miejcie plan awaryjny. Nie należy koncentrować się na jednej uczelni, jednym kierunku. Dziś na rynku pracy nie jest tak, że po ukończeniu socjologii będziecie socjologami, a po zarządzaniu dyrektorami dużej firmy. Studia mają nauczyć, jak się uczyć, wpoić nawyk myślenia, analizy, rozwiązywania problemów. Cokolwiek byście nie studiowali, zainwestujcie wiele czasu w rozwój umiejętności interpersonalnych – w dzisiejszych czasach są one wręcz konieczne.

Studiowanie to wielka przygoda i zarazem ciężka praca z samym sobą. Zajęcia trwają półtorej godziny, czasem od rana do wieczora, więc pamiętajcie, by wybrać kierunek, który was interesuje. To wy będziecie musieli przebrnąć przez ogromną liczbę podręczników i zdawać egzaminy. Niech studiowanie będzie dla was przyjemnością, a nie męczarnią.

Wybór miasta również nie jest bez znaczenia. Polecam Kraków. Dlaczego? Odpowiedź pierwsza sama się wyłania. W rankingu wyższych uczelni, krakowskie zajmują miejsca w strefie medalowej. Najstarsza w kraju szkoła wyższa – Uniwersytet Jagielloński – została uznana za najlepszą polską uczelnię. Ale czas studiów to nie tylko „wkuwanie”. Coraz więcej jest małych festiwalów i przeglądów, podczas których można usłyszeć młode zespoły lub samemu zaprezentować swoją twór-

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

czość. Wieczory taneczne to stały punkt programu niemal wszystkich krakowskich klubów. Są również organizowane pokazy filmów, tzw. kultowych, niedostępnych w dużych kinach. Każdy na pewno znajdzie coś dla siebie.

W ramach programu „Erasmus” będziecie mogli wyjechać do innego kraju na część studiów i praktykę. Jest to ogromna dla was szansa, ponieważ daje możliwość perfekcyjnego opanowania języka. Będziecie mieli szansę poznać obcą kulturę, styl życia, zagraniczny system edukacji, przez co staniecie się bardziej otwarci na świat, tolerancyjni i oczytani.

Pamiętajcie, że właściwe studiowanie to dostosowanie nauki do osobistego doskonalenia samego siebie. Życzę więc wam bardzo dobrze zdanej matury i odpowiednich decyzji.

Elżbieta Kocoń, studentka UJ

Poezje

Wskazówka życia
czas do przodu pędzący
tik tak tik tak
nikomu nie ufa
nie zatrzyma godziny
biegnie szybko
do przodu
tarczą oddala troski
szybko odmierza sekundy
cyfry, liczby - pomnaża
bogaty w doświadczenia
ZEGAR - dumny ze swego istnienia

Zainspirowane

Zamku do drzwi
Srebrny i błyszczący
Skrywający tajemnice jak sezam
Otwórz się zamku do drzwi gorejący
Wyjaw nam swoje sekrety
Nie trwóż się zamku nie płacz
Nie wstydz się
Ogromnie jesteś piękny i wierny
Swojemu domowi

Poezje

***

Poziomo i pionowo
Proste ale takie połamane
Śmieszne Wy – Nożyczki
Poważne, skrojone na miarę
Mądre a takie tępe

***

Widzę w Tobie siebie
Ale Ciebie nie widzę
Jak siedem nieszczęść
Lustro śmieszne skazane
I tylko zostało moje
W Tobie – odbicie

Agnieszka Zemczak

Poezje

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

Ciąg dalszy o BN

WIGILIJNE PRZESADY

W tym dniu nie należy się sprzeczać, kłócić ani płakać, bo niezgoda i smutek będą częste w domu aż do następnej Wigilii.

Zachorowanie lub zranienie się zapowiada słabe zdrowie przez cały rok.

Jeżeli w Wigilię pierwszy przyjdzie lub zatelefonuje mężczyzna to szczęście dla tego domu, a jeśli kobieta – to choroba lub inne niepomyślne wydarzenie.

Podczas wieczerzy wigilijnej nie należy zbyt dużo mówić czy przerywać innym, aby w przyszłym roku nie kłócić się i nie wyjawiać powierzonych sekretów.

WIGILIJNE OBYCZAJE

Dzielenie się Opłatkiem zapewnia dostatek chleba w przyszłym roku oraz symbolizuje zgodę, wybaczenie i puszczenie w niepamięć wszystkich urazów.

Nie należy wstawać od stołu w trakcie posiłku. Zakaz ten nie dotyczy gospodyni lub innej osoby podającej do stołu.

Do stołu należy siadać wg starszeństwa, aby i schodzić z tego świata w takiej kolejności.

Liczba potraw powinna być nieparzysta.

Każdą potrawę należy spróbować, żeby jej nie zabrakło na stole w przyszłym roku.

W tym dniu obowiązuje zasada – jaka Wigilia, taki cały rok. Dlatego dobrze jest zabrać się rano do nieuciążliwej pracy, aby być zdrowym, rześkim i pracowitym przez cały rok. Nie należy się jednak przemęczać.

WIGILIJNE WRóZBY

Jeżeli chcesz się przekonać czy w Nowym Roku się zakochasz, zjedz jabłko i policz pestki. Jeśli liczba pestek jest parzysta, to odpowiedz jest pozytywna, a jeśli pestek jest więcej niż sześć, to twoje szczęście będzie podwójne.

Przywłaszczenie sobie jakiegoś drobiazgu przynosi szczęście przez cały rok. Oczywiście rzecz trzeba właścicielowi w jakiś sposób niepostrzeżenie zwrócić. Nie należy natomiast niczego swojego pożyczać, bo wróży to straty.

Wszelkie długi, w miarę możliwości, wskazane jest do Wigilii oddać.

Dobrze jest mieć w czasie kolacji nawet drobną sumę pieniędzy, aby nie cierpieć na ich brak przez cały rok.

Łuski karpia spożytego w czasie wieczerzy noszone w portmonetce przez cały rok, przyciągają pieniądze.

PRZEPOWIEDNIE POGODY NA NASTEPNY ROK

Od pasterki, czyli pierwszego dnia świąt, aż do 6 stycznia, czyli Trzech Króli, trwa okres zwany potocznie dwunastnicą. Przez 12 kolejnych dni można wróżyć, jaka będzie pogoda w nadchodzących 12 miesiącach. A więc: 25 grudnia przepowiada pogodę na styczeń, 26 na luty itd.

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

Ciąg dalszy o BN

WIGILIA W INNYCH KRAJACH

W polskiej tradycji Wigilia jest świętem bardzo rodzinnym, powszechnie uważanym za najważniejszy dzień w roku. W wielu krajach nie ma takiego znaczenia. Podobnie jak w Polsce Wigilię obchodzi się na Litwie, w Czechach i na Słowacji.

ZWYCZAJE WIEJSKIE

Na wsi po wieczerzy gospodarze udawali się do obory, gdzie dzielili się Opłatkiem ze zwierzętami. Wierzono też, że w ten dzień o północy zwierzęta mówią ludzkim głosem. Wtedy także woda w zródłach i potokach zmieniała się w wino, miód czy nawet złoto, ale trwało to bardzo krótko i tylko osobom szczególnym – niewinnym i szczęśliwym – dane było tego doświadczyć. Stąd pochodzi zwyczaj rytualnego mycia się w zródlanej wodzie, nabranej o północy, co miało moc zabezpieczającą od choroby.

EUROPA

W Wielkiej Brytanii praktycznie Wigilii się nie obchodzi. W pierwszy dzień Swiąt Bożego Narodzenia charakterystycznym daniem obiadowym jest pieczony indyk z borówkami.

Wigilii nie ma również w Holandii i coraz częściej w Belgii, gdzie zamieniana jest na uroczyste śniadanie w restauracji.

We Francji najważniejszy jest obiad świąteczny, z pasztetem z gęsiej lub kaczej wątróbki, ostrygami i wędzonym łososiem.

Powszechnie podczas Wigilii jada się mięso, zwłaszcza indyka.

W Danii podaje się pieczoną kaczkę, a na zakończenie ryż z owocami.

W Australii na wigilijnym stole znajduje się karp lub kaczka, a w Niemczech kiełbaski i sałatka kartoflana.

INNE KRAJE

W krajach pozaeuropejskich związanych z katolicyzmem spotyka się rysy charakterystyczne dla naszej kultury.

Polinejczycy w Wigilię święcą własnoręcznie wykonane figurki. Następnie trwa całonocna zabawa.

W Kolumbii świętuje się już od 8 grudnia, przystrajając krzewy ozdobami i lampkami.

Na Filipinach przez cały okres Adwentu zdobi się domy i ulice i przedstawia się szopkę z udziałem aktorów.

Marzena Piątkowska

O tradycjach związanych z Bożym Nrodzeniem pisliśmy także w poprzednim numerze.

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

Samotność

„Trzeba zgodzić się wewnętrznie na samotność, aby móc wypełnić ją
Pracą,
Wysiłkiem,
Miłością,
Modlitwą.
Samotność, na którą się nie godzimy,
Nie da się niczym wypełnić.”

Anna Kamieńska

Rożne postawy bohaterów literackich i filmowych wobec samotności.

Samotność istnieje w życiu każdego człowieka. Nawet ten, który ma wokół siebie mnóstwo kolegów, a nawet posiada przyjaciela, jest w jakiś sposób samotny. Decyzje, które podejmuje o swoim życiu, dokonują się w zaciszu samotności.

Motyw ten polawia się w każdej epoce i jest przeżywany w różnoraki sposób. Bo jak pisze Władysław Tatarkiewicz: „Samotność jest przyjemnością dla tych, którzy jej pragną i męką dla tych, co są do niej zmuszeni.” Nie każdy popada w rozpacz, uświadamiając sobie „dar” przyniesiony przez los. Osobom, które pragną samotności, można przypisać miano egoistów; chcą jak Horacy rozsławić się na cały świat, pozostawić po sobie coś wyjątkowego, tylko dla sławy. W pozytywnym i właściwym znaczeniu pragnąć samotności może tylko ten, który chce poprzez rezygnację z siebie, poświęcić się dla innych – wtedy taka droga przynosi mu szczęście i spełnienie, ale tak naprawdę nie jest to samotność, bo w rzeczywistości ona do końca nie istnieje.

Bohaterowie literaccy i filmowi, o których chcę mówić w dalszej części pracy, byli do niej

raczej zmuszeni. Jedni z nią się zgodzili i wypełnili pustkę, inni zaś nie potrafili jej zaakceptować.

Pierwszą samotną osobą, o której chciałabym napisać, jest Edward Stachura. Poeta ten zaliczany jest do typu „poetów przeklętych”, tworzył w epoce współczesności. Jego życie nie było zbyt szczęśliwe. Problemy finansowe, trudności rodzinne i te związane ze spełnieniem marzeń, sprawiły, ze nie mógł odnaleźć się w otaczającej go rzeczywistości. W wierszu „Tak”, spoglądając na rozgwieżdżone niebo, podmiot liryczny dostrzega, że pomimo samotności, każda ze świecących gwiazd potrafi stworzyć „Wiszący ogród, promienny park”. Potrafią w tej samotności się odnaleźć, wzajemnie sobie pomóc. W świecie, w którym żyje autor, i on, i ci obok są samotni, jednak nie umieją „skupić serc”. Ludzie, którzy mają duszę, rozum i wolę, są istotami świadomymi, a w przeciwieństwie do gwiazd nie znają sposobu, by zaradzić samotności. Poeta nie rozumie tego zjawiska, jest mu z tym źle. Nie może pojąć bezsilności, która w nim i w innych tkwi…- a przecież nazywa ludzi „gwiezdnymi dziećmi”. Samotność stała się więc barierą nie do pokonania, potężnym murem, którego nie może zburzyć. Świadomość tej niemocy powoduje w nim smutek i ból.

W wierszu „ Musisz mi pomóc” Stachura daje do zrozumienia, że nie daje rady sam. Nie potrafi wszystkiego ogarnąć, nie może się odnaleźć - „sam nie podołam, sam nie dam rady” – pisze. Poeta bardzo często miał myśli samobójcze, uważał ten rodzaj śmierci za jedyną

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

drogę, która prowadzi do bezpieczeństwa. Wiersz jest klarownym dowodem na próbę pozbycia się tych myśli. W ogromie swojej samotności, samotności polegającej na braku miłości, niejako zmusza, żebrze o pomoc. Nie może znieść myśli, że wszystkie problemy i rozterki musi rozwiązywać sam. A jego opuszczenie wynika z braku świadomości bycia kochanym i potrzebnym. Brakuje mu osoby, która pomoże żyć, pozwoli odpocząć, wypełni pustkę. Jego sytuacja doprowadza go do rozpaczy, samotność zmusza do rzucenia się na głęboką wodę, czyli do samobójstwa, które niestety popełni niedługo po napisaniu tego utworu. Nie znalazł osoby, która „wyciągnęła kochaną rękę".

Kolejny wiersz - „Jestem niczyj", poeta w nim bardzo boleśnie opisuje swoją samotność spowodowaną rozstaniem z żoną, która była dla niego wielka miłością. Porzucając dla niej rodzinę, przyjaciół, stracił zarówno ich jak i swoja ukochaną. Po jej odejściu, jego życie zupełnie się odmieniło, nie był już tym samym Edwardem Stachurą. Stał się niewidocznym i nieistniejącym wśród tłumu, wiecznym tułaczem pogrążonym w bólu i cierpieniu. Samotność doprowadziła go do stanu podobnego nirwanie.

Nie mogąc znieść doświadczanej przez siebie sytuacji egzystencjalnej, pustki i tułaczki w zimnej przestrzeni, popełnia samobójstwo… zostawia jednak list, który został nazwany „listem do pozostałych". Pisząc, że umiera „za klucze zrozumienia", „zagubione oczywistości", „samotność umierania", chce przez swoją śmierć zakończyć to, co doprowadziło go do obecnego stanu. Jakby chciał wyzwolić następne pokolenie. Czytając dalej tekst, można dostrzec, że poeta przeżywa ogromy ból z powodu odrzucenia przez świat, co raczej jest sprzeczne z jego przeszłością, bo z czasem został doceniony jego pisarski talent. Jednak nasilająca się choroba psychiczna doprowadziła go do takich wniosków. W swojej śmierci widzi tak bardzo oczekiwany przez niego odpoczynek i szczęście.

Samotność dla Stachury była wyrokiem, który każdego dnia po trochu odbierał mu życie. Była udręką, która kradła mu radość i nadzieję na cokolwiek. Tak naprawdę nigdy się na nią nie zgodził.

Trudno powiedzieć, czy jego samotność była z wyboru czy został na nią skazany. A może to

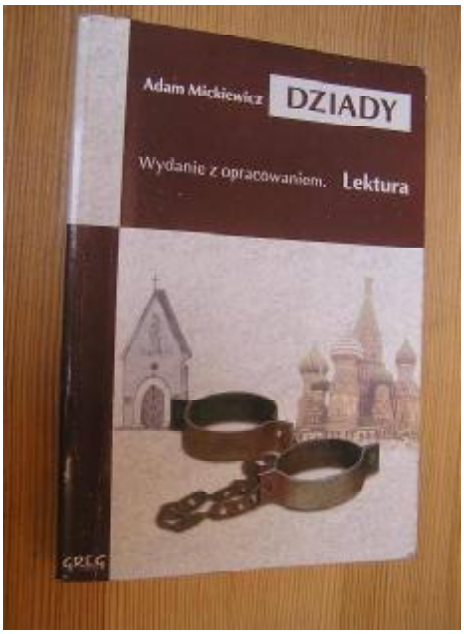

właśnie ona go odnalazła i sobie upodobała…?

Adam Mickiewicz, słusznie uważany za wieszcza narodowego, do samotności został zmuszony. Z powodu współpracy z tajnymi stowarzyszeniami, został aresztowany, a później na mocy wyroku, wywieziono go w głąb Rosji. Emigracja była dla niego utratą czegoś bardzo cennego, tj. ojczyzny. Będąc na obczyźnie, wiele podróżował, poznając tamtejszą kulturę, obyczaje, tradycje i krajobrazy. To właśnie wtedy powstają tzw. pamiętniki z podróży, czyli „Sonety krymskie". Podmiot liryczny można utożsamić więc z samym Mickiewiczem.

Akerman-obszar położony poza Krymem…to właśnie tam, powstaje jeden z sonetów zatytułowany „Stepy akermańskie". Będąc na jednym ze stepów w okolicach Krymu, autor podziwia otaczającą go naturę i zarazem nadsłuchuje głosu z Litwy, jednak zawiedziony, mówi- „Jedzmy, nikt nie woła". Jawi się tutaj obraz poety przeżywającego ogromną tęsknotę za ojczyzną, ale i doświadczającego samotności, bo wszystko, co go otacza, nie jest jego. W tej przestrzeni jest zupełnie sam, uczucie to wywołuje ogromny smutek i czyni go nieszczęśliwym, nie do końca pogodzonym ze swoim losem.

W utworze „Burza" samotność uwidacznia się bardzo mocno. W obliczu zagrożenia, kiedy wszyscy na statku próbują się ratować, walczyć z żywiołem, podmiot liryczny jest zupełnie obojętny. Mówi: „szczęśliwy, kto(…) ma się z kim żegnać". Słowa te świadczą o tym, że poeta nie ma osoby, dla której mógłby żyć, towarzyszy mu jedyne samotność, która odbiera mu siłę do walki o życie.

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

Konrada z *III cz. Dziadów* również można utożsamić z Adamem Mickiewiczem, bo przed wyrokiem emigracji, przebywał w zamienionym na więzienie klasztorze Ojców Bazylianów. To właśnie tam Konrad rozmawiał, kłócił się z Bogiem i w efekcie bluźnił przeciw Niemu.

Samotność - coż po ludziach, czym śpiewak dla ludzi?

Gdzie człowiek, co mej pieśni całą myśl wysłucha.

Jest w Wielkiej Improwizacji mowa o innym typie samotności. Wynika ona z geniuszu poety nierozumianego przez tych, którzy go słuchają, bo są zbyt mali, by pojąć jego poezję. Porównując się do Boga, Konrad akceptuje swoją samotność, pomimo, że jest mu z nią źle. Jest tu jeszcze mowa o opuszczeniu przez Boga, rozumianym jako Jego milczenie. To zachowanie budzi w Konradzie gniew, nazywa Boga kłamcą. Czuje się oszukany.

Adam Mickiewicz na samotność został skazany. Nie należał do ludzi szczęśliwych. Z powodu zaistniałej sytuacji, miał poczucie pozbawienia go przez carskie władze prawa do normalnego życia „w swoim domu". Jednak pogodził się z rzeczywistością w jakiej przyszło mu żyć.

Warto przywołać jeszcze jednego bohatera literackiego z czasów bliskich epoce romantyzmu – Wertera. Napisana w preromantyzmie przez W. Goethego historia „Cierpień młodego Wertera" ukazuje również postawę samotnika. Jest to jednak stan, który spowodowany jest takim a nie innym stosunkiem bohatera do życia. To przez swój sposób myślenia o życiu, człowieku i świecie, skazuje siebie na samotność. Niespełniona miłość do Lotty sprawia, że traci poczucie sensu życia i ulega emocjom. Z powodu wrażliwości, marzycielstwa i egoizmu, czuje się wyobcowany i nierozumiany. Ta świadomość skazuje go na nieszczęście i rozpacz oraz powoduje myśli samobójcze. Można twierdzić, że sam stwarza, kreuje samotność. Werter nie jest jednak świadomy tego, że jest twórcą swojego zniszczenia. Uważa, że to los kazał mu tak żyć, a on jest zmuszony się podporządkować.

Kończąc omawianie stosunku bohaterów literackich do samotności warto przywołać jeszcze jeden utwór z epoki współczesności, mianowicie „Campo di fiori" Czesława Miłosza. W tym wierszu podmiot liryczny nie mówi o swojej samotności, lecz o samotności cierpiących. Spacerując ulicami Warszawy, przechodzi obok getta przepełnionego żydowską ludnością, w którym panuje głód i masowy mord. Jednocześnie widzi ludzi bawiących się na karuzeli, zupełnie obojętnych na cierpienie braci. Na myśl przychodzi mu rzymski plac Camp di fiori, gdzie miała miejsce podobna sytuacja. Gdy palono na stosie Giordana Bruna, uznanego za heretyka, ludzie nie reagowali, traktowali to jako coś normalnego. Samotność doświadczona przez cierpiących była dla nich samych większą udręka niż śmierć. Ludzie w getcie jak i sam Giordano Bruno nie mogli uwierzyć w nieczułość w ludzkich sercach. Opuszczenie, egoizm, powodował najgorszy z rodzajów samotności jaki przeżywali opisywani przeze mnie bohaterowie. To stan, który czeka z utęsknieniem na śmierć.

Następną bohaterką, która doświadczyła samotności, jest 18-letnia Jamie Sullivan z filmu „Szkoła uczuć" w reżyserii Adama Shankmana. Skromna, mądra córka pastora mieszkająca w małym amerykańskim miasteczku wiedzie spokojne życie. W szkole, do której uczęszcza, nie ma przyjaciół, otacza ją tylko grono osób szydzących z jej sposobu bycia i ubioru. Jest wyśmiewana, poniżana i obrażana. Mimo licznych przeciwności jest zawsze

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

uśmiechnięta, ciesząca się każdą chwilą. Jamie jest w pełni pogodzona z sytuacją , której doświadcza. Dzięki tej akceptacji, potrafiła samotność wypełnić pomocą oferowaną innym, czynnym uczestnictwem w życiu szkoły itp. Był szczęśliwa. Umiała zmierzyć się i wygrać z tym, co dał jej los. Można stwierdzić, że doświadczyła samotności, którą obróciła w wartość, stwarzając z niej bogate i pełne życie. Była nieugięta i dlatego wygrała, czerpiąc z niej mnóstwo korzyści, które nigdy nie przeminą i na długo pozostaną w ludzkich sercach.

Inny stosunek do samotności reprezentuje bohaterka filmu „Pora umierać" w reżyserii Doroty Kędzierzawskiej. Jest to samotna, stara kobieta mieszkająca w opuszczonym przez wszystkich domu z ogrodem. Swój wolny czas spędza bardzo monotonnie, obserwując przez lornetkę, co robią jej bogaci sąsiedzi. Często siada w swoim pokoju popijając zimną herbatę i żaląc się swojej suczce Filadelfii, że nie ma nikogo, kto mógłby przynieść jej ciepłą herbatę. Syn, który już ma rodzinę, odwiedza ją, ale ona chce, żeby u niej zamieszkał. On jednak tłumaczy się swoją ośmioletnią córką, która w rozkapryszeniu nie chce zamieszkać razem z babcią. Swoją samotność bohaterka zapełnia wspomnieniami z młodości i czasów, kiedy jej syn był dzieckiem. Gdy dowiaduje się, że syn chce sprzedać jej dom, który tak kocha, a ją prawdopodobnie oddać do domu starców, w dodatku wyraża się o niej w sposób obraźliwy, czuje się zupełnie niepotrzebna i niechciana. W tej sytuacji kładzie się na łóżku, ubrana w czarną sukienkę i czeka na śmierć. Jednak po chwili uświadamia sobie, że nie może się poddać, dlatego decyduje się zapisać dom pewnym dzieciom-uchodźcom wschodnim mieszkającym obok w ciasnym domu. Gdy jedno z dzieci przynosi jej herbatę, zastaje ją nieżywą w fotelu.

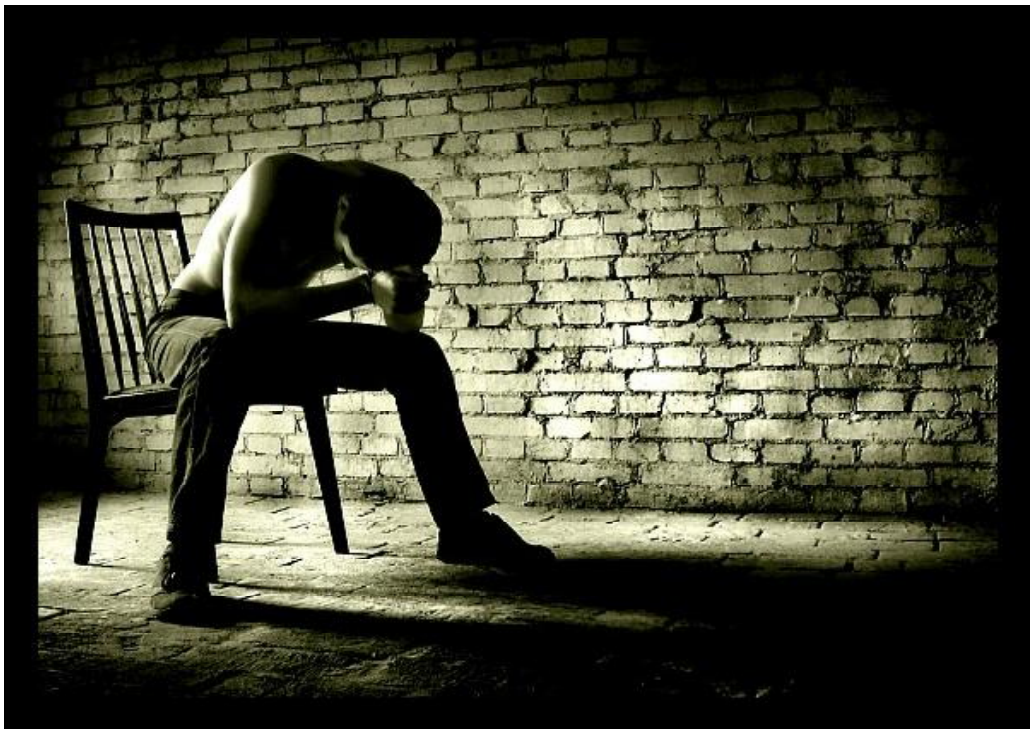

Samotność głównej bohaterki jest dla niej ogromnym cierpieniem. Tęsknota za człowiekiem pokazuje zarazem lekarstwo na opisywany stan. Samotność staje się towarzyszem ludzi starych z powodu egoizmu młodego pokolenia. Samotność, która odbiera siłę do życia i jednocześnie zmusza do walki.

Prawie wszyscy bohaterowie przeze mnie przedstawieni stali się nieszczęśliwymi ofiarami samotnej tragedii. Jedni ją akceptowali, walcząc z nią - wygrali, inni tracili przez nią wiarę w ludzi, jeszcze inni zabijali się, skazywali na chorobę zwaną życiem. Ale wśród nich byli i tacy jak Jamie Sullivan, która z samotności uczyniła cudowną podróż w stronę Światła.

Beata Pochopień

Praca wysłana na konkurs organizowany przez Pałac Młodzieży w Katowicach. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych i ma charakter ogólnopolski. Wyniki i finał w kwietniu.

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

Nadzieja

Nadzieja przychodzi do człowieka wraz z drugim człowiekiem – rozważania w oparciu o literaturę.

Czym jest nadzieja... Jedna z definicji mówi, że to cnota moralna, oczekiwanie i spodziewanie się dobra, otwiera horyzonty przyszłości, pozwala uwolnić się od ciężaru przeszłości. Na pewno każdy człowiek rozumie to pojęcie inaczej. Często mówi się – nadzieja matką głupich. Ale czy faktycznie tak jest...

Główny bohater *Zbrodni i kary* dokonuje czynu niemoralnego, godnego potępienia – morderstwa pewnej starej lichwiarki. Jeszcze przed dokonaniem zbrodni, szuka usprawiedliwienia dla swojego czynu. Uważa, że niesprawiedliwe jest to, że lichwiarka jest bogata, a inni umierają z głodu i są potrzebujący, tak jak np. sam Rodion, zalegający z opłatami za mieszkanie. Po drugie uważa, że stara, bo tak nazywa lichwiarkę, jest nikomu niepotrzebna. Raskolnikow zabija kobietę, co więcej także jej siostrę, która była w mieszkaniu. Niedługo po morderstwie okazuje się, że główny bohater jest słaby psychicznie. świadomość dokonanego przestępstwa przytłacza go i doprowadza do choroby. Bohater dręczony brzemieniem odpowiedzialności postanawia się podzielić swoją tajemnicą z Sonią, dziewczyną z biednego domu. To ona namówiła bohatera do przyznania się do morderstwa i oddał w ręce sprawiedliwości. Krok ten niewątpliwie był przełomowym w życiu Rodiona. Oczywiście musiał on odpowiedzieć za swój czyn, ale ujawnienie się sprawiło również, iż uspokoił swoje sumienie, zrzucił ciężar, który prowadził do obłędu. Sonia przywrócił Rodionowi nadzieję na to, że będzie lepiej.

Gustaw Herling-Grudziński, autor *Innego świata*, napisał: *Jest zawsze miejsce na nadzieję, gdy życie okazuje się być czymś tak beznadziejnym, że staje się nagle naszą własnością*... Tymi słowami sygnalizuje problem łagrów, z których nie ma powrotu do normalnego życia. Byli jednak tacy, których podtrzymywała na duchu wiara i nadzieja. Swoje pozytywne podejście przelewali na swoich towarzyszy. Człowiek pomagał przetrwać drugiemu człowiekowi.

Konradowi – bohaterowi *III cz. Dziadów*, przyszedł z pomocą Ksiądz Piotr. Główny bohater zażądał od Boga władzy nad duszami, zdecydował się na krok ostateczny, chciał nazwać Pana carem, a więc największym złem. Na szczęście słowa te wypowiada za niego szatan. Ksiądz Piotr, który odprawił egzorcyzmy, dał Konradowi nadzieję, że nie zostanie potępiony i może zostać wybawicielem swojego narodu.

Judym – bohater *Ludzi bezdomnych* apelował do innych lekarzy o poprawę warunków życia najbiedniejszych, niósł im nadzieję. Krytykował postępowanie kolegów i starał się pomagać najbiedniejszym. Jego marzenia się spełniły, awansował, został lekarzem, teraz poczuwa się do spłacenia długu.

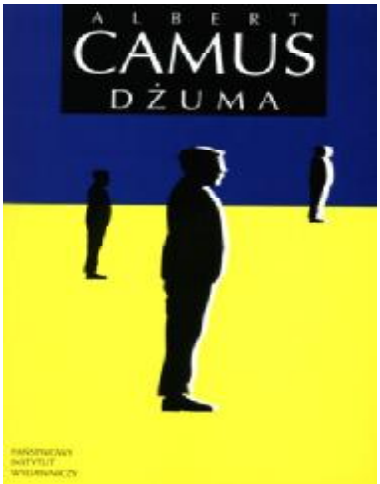

Kolejną postacią niosącą nadzieję jest doktor Rieux – bohater *Dżumy*, który lecząc zadżumionych, niesie pomoc i daje iskierkę nadziei na wygraną z chorobą. Jest lekarzem z powołania tak jak i Judym, zdobywa informacje na temat choroby, załatwia szczepionki, zawsze można na niego liczyć.

Podsumowując, cnota moralna, jaką jest nadzieja to ważna wartość w życiu każdego człowieka. Sprawia, że pozytywnie patrzymy w przyszłość. Dzięki pomocnej dłoni drugiego człowieka, można się podnieść z dnia.

Kasia Pal

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

Poeci o miłości.

O płci piękna, luba droga!
Twoja radość, twoje żale –
To jeziora lekkie fale:
Jedna drugą ciągle ściga –
Ta się schyla, ta się dzwiga,
Ale zawsze w blasku słońca,
Zawsze czysta i bez końca! –
A my, dumni władcy świata,
Mimo siebie pochwyceni,
Za tym cieniem, co ulata,
Całe życie, z chwili w chwilę,
Przepędzamy jak motyle.

A. Fredro, Zemsta

Miłość ci wszystko wybaczy,
Smutek zamieni się w śmiech.
Miłość tak pięknie tłumaczy
Zdradę, i kłamstwo, i grzech.

Choćbyś ją przeklął w rozpaczy,
Że jest okrutna i zła,
Miłość ci wszystko wybaczy,
Bo miłość, mój miły, to ja.

J. Tuwim

Potok płynie doliną,
nad potokiem jawory,
tam ja z tobą, Justyno,
słodkie pędził wieczory.

Noc się krótka zdawała,
żegnamy się świtaniem,
miłość sen nam zabrała,
miłość żyje niespaniem.

Oczy w oczy patrzyły,
Ręka rękę ściskała,
Usta nam się złączyły,
Dusza z duszą gadała.

Raz się chmura zebrała,
piorun skruszył dębinę,
Tyś mię drżąca ściskała
Mówiąc: Sama nie zginę.

F. Karpiński

W malinowym chruśniaku,
przed ciekawych wzrokiem
zapodziani po głowy, przez długie godziny
zrywaliśmy przybyłe tej nocy maliny.
Palce miałaś na oślep skrwawione ich sokiem.

Duszno było od mali, któreś, szepcząc rwała,
a szept nasz tylko wówczas nacichał w ich woni,
gdym wargami wygarniał z podanej mi dłoni
owoce, przepojone wonią twego ciała.

I stały się maliny narzędziem pieszczoty
tej pierwszej, tej zdziwionej,
która w całym niebie
nie zna innych upojeń, oprócz samej siebie,
i chce się wciąż powtarzać dla własnej dziwoty.

I nie wiem, jak się stało, w którym okamgnieniu,
żeś dotknęła mi wargą spoconego czoła,
porwałem twoje dłonie – oddałaś w skupieniu,
a chruśniak malinowy trwał wciąż dookoła.

B. Leśmian

O! Pierwsza miłość! tej wiernym obrazem
jest zamienienie serc bez interesu,
tej ideałem jest latanie razem
w krainie, w której nie ma końca, kresu.
Potem się człowiek głupi staje płazem,
mimo krew zimną, z każdego karesu
mogą wyniknąć rzeczy złe i zdrożne,
o których książki już mówią nabożne.

J. Słowacki

Serce nie sługa, nie zna, co to pany,
Nie da się okuć przemocą w kajdany.
Miłością żyje, w niej szuka rozkoszy,
Bez niej usycha jak róża bez rosy.

Jan Nepomucen Kamiński

Lirycznie

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

Co się dzieje w szkole i... nie tylko

W tym roku aż cztery studniówki, sala gimnastyczna zajęta, aula też, wszyscy ćwiczą poloneza. Dziękujemy wuefistom za pomoc w przygotowaniach. Jeszcze tylko kosmetyczka i fryzjer. Wszystkim życzymy świetnej zabawy. Uczniom wrażeń na całe życie, a nuczycielom kolejnej udanej studniówki. Uważajcie w Komecie parkiet bardzo śliski.

Co się dzieje w szkole i ... nie tylko

Przypominamy o konkursach literackich. Do 20 lutego można wziąć udział w Konkursie organizowanym przez Pałac Młodzieży w Katowicach. Trzeba napisać pracę na wybrany temat, a piszący poezję mogą spróbować swoich sił w konkursie Kacze Pióro. Jeśli ktoś lubi projektowaaś, polecamy konkurs na projekty ubrań, org. przez szkołą artystyczną w Krakowie.

Co się dzieje w szkole i ... nie tylko

Uczniowie naszej szkoły wraz z nauczycielami wzięli udział w akcji charytatywnej, a konkretnie w zbiorce pieniędzy na budowę hospicjum w Bielsku-Białej. Akcja odbywała się w dni przedświąteczne. Uczniowie pomagali pakować zakupy, rozdawali znak nadziei i zbierali pieniądze do puszek. Akcja przebiegała sprawnie i bez zakłoceń. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy. Czekamy na podziękowania z Kurtorium.

Co się dzieje w szkole i ... nie tylko

Klasyfikacja wszystkim spędza sen z powiek, uczniom zaliczającym i nauczycielom, którzy muszą odpytać wszystkich chętnych... w ostatniej chwili. Potem tylko poprawa na lepsze stopnie, niestety tylko w nielicznych przypadkach, ale niedługo ferie. Zyczymy wszystkim udanego wypoczynku. A maturzystom przypominamy o fakultetach w wolnym czasie. Zajęcia prowadzą nauczyciele poloniści, angliści, matematycy i nauczyciele wos-u.

Wydarzenia

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

Szkolny Teatr Vade Mecum

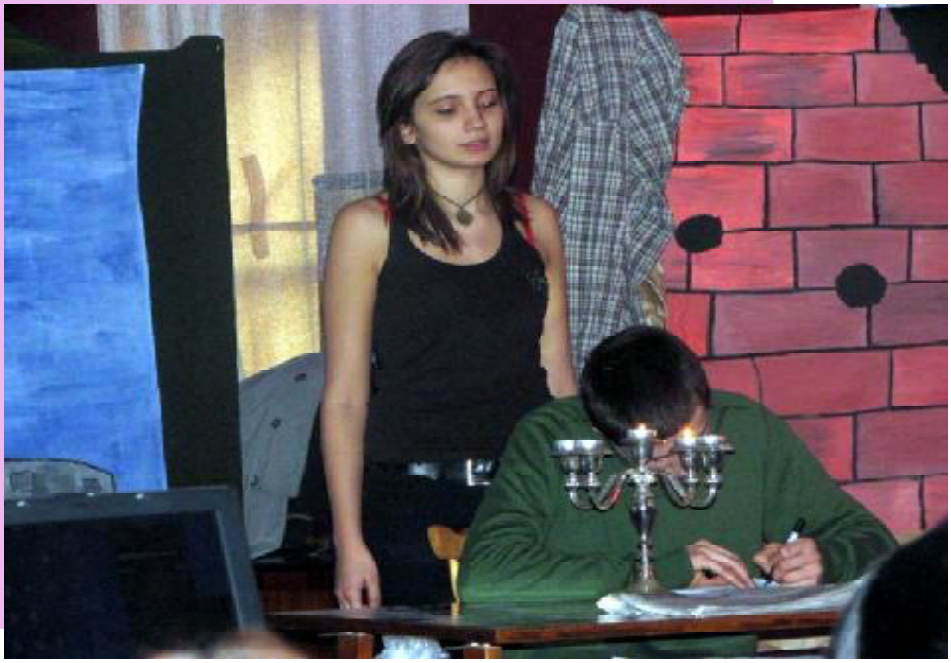

Na zdjęciu w roli Herberta uczeń kl. 2a - K. Pezdek

Rok 2008 został nazwany Rokiem Herbertowskim.
12 grudnia w auli szkolnej Teatr Amatorski Vade Mecum przedstawił inscenizację inspirowaną życiem i twórczościa wybitnego poety - Zbigniewa Herberta.
Przedstawienie składało sie z dwóch części - wykładu prof. Jana Stasicy na temat etyki herbertowskiej i przyjętej przez poetę walki o prawdy najwyższe oraz recytacji wierszy poety. W scenach z życia poety grał także opiekun teatru i reżyser - Jan Stasica.

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

Na spektakl zostali zaproszeni wszyscy nauczyciele poloniści a także przedstawiciele władz - Pani Dyrektor PZO, przedstawiciele Starostwa i Dyrekcja Ekonoma.

12 grudnia przedtawienie zostało zaprezentowane klasom maturalnym a 13 grudnia klasom trzecim.

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com

Walentynki

PDF created with pdfFactory Pro trial version www.pdffactory.com